

Sygn. akt II K 676/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2013r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Beata Chojnacka Kucharska

Protokolant Grzegorz Kosowski

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze – Doroty Kaczmarczyk

po rozpoznaniu w dniach: 22.08.2013r., 01.10.2013r. i 29.10.2013r.

s p r a w y **R. K.**

syna R. i I. zd. M.

urodzonego dnia (...) w J.

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 14 stycznia 2013r. w J. przy Pl. (...) groził I. C. spowodowaniem u niej obrażeń ciała, przy czym groźby te wzbudziły w niej uzasadnioną obawę jej spełnienia;

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk

2. w dniu 06 marca 2013 r. w J. na targowisku miejskim przy ul. (...) groził I. C. spowodowaniem u niej obrażeń ciała, przy czym groźba ta wzbudziła w niej uzasadnioną obawę jej spełnienia

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk

I. oskarżonego **R. K.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w pkt 1 i 2 części wstępnej wyroku z tym, że w zakresie czynu z pkt 1 wskazuje, iż oskarżony groził pobiciem tj. występkiem z art. 190 § 1 kk i przyjmując, że oskarżony działał w podobny sposób i w krótkich odstępach czasu w rozumieniu art. 91 § 1 za to, na mocy art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 kk wymierza mu karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na mocy art. 69 § 1 i § 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności w stosunku do oskarżonego **R. K.** warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 5 (pięć) lat;

III. na mocy art. 71 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego **R. K.** karę 60 (sześćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na 10 (dziesięć) złotych;

IV. na mocy art. 72 § 1 pkt 4 k.k. zobowiązuje oskarżonego **R. K.** do wykonywania pracy zarobkowej w okresie próby;

V. na mocy art. 72 § 1 pkt 5 k.k. zobowiązuje oskarżonego **R. K.** do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu w okresie próby;

VI. na mocy art. 41a § 1 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego **R. K.** zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną I. C. przez okres 3 (trzech) lat;

VII. na mocy art. 73 § 1 k.k. oddaje oskarżonego **R. K.** pod dozór kuratora sądowego w okresie próby;

VIII. na mocy art. 29 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26.05.1982 r. Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. I. M. kwotę 528 zł. tytułem nieopłaconych kosztów obrony z urzędu oraz należny od tej kwoty podatek od towarów i usług w wysokości 121,44 zł.;

IX. na mocy art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Sygn. akt II K 676/13

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony R. K. od wielu lat jest znajomym brata pokrzywdzonej I. C. – P.. Tak też poznał pokrzywdzoną I. C..

Wiele lat temu oskarżony spotykał się z J. M., następnie rozstali się i wówczas J. M. zaczęła się spotykać z bratem pokrzywdzonej, P.. To nie podobało się oskarżonemu, chciał on nadal tworzyć związek z J. M.. Mimo to J. M. pozostawała z bratem pokrzywdzonej w konkubinacie przez około 7 lat, po czym jesienią 2012r. rozstali się. O ich rozstaniu oskarżony dowiedział się od brata pokrzywdzonej, który poinformował go o tym fakcie złośliwie. Zaraz po ich rozstaniu, z J. M. zaczął ponownie spotykać się oskarżony R. K.. Na tym tle powstał pomiędzy oskarżonym a bratem pokrzywdzonej ostry konflikt. Brat pokrzywdzonej nie mógł się pogodzić z rozstaniem z J. M., natomiast oskarżony, któremu od wielu lat zależało na tej kobiecie, nie chciał by ich związek zakończył się, by J. M. wróciła do brata pokrzywdzonej. Po rozstaniu brata pokrzywdzonej z J. M., brat pokrzywdzonej zamieszkał wraz z nią, jej dziećmi, konkubentem i byłym konkubentem. Pokrzywdzona I. C. chciała, by jej brat ponownie zamieszkał z J. M.. W Święta Bożego Narodzenia w 2012 r. pokrzywdzona spotkała się z J. M. i przy składaniu życzeń przedstawiła oskarżonego w złym świetle. W tym okresie także brat pokrzywdzonej P. nalegał na J. M., by do niego wróciła oczerniając oskarżonego w jej oczach.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego R. K. k. 10v., k. 12v. k.

13v., k. 14v., k. 59-60,

- zeznania świadka I. C. k. 4 – 4v., k. 12, k. 74v.-75v.,

- zeznania świadka D. S. k. 7v., k. 14, k. 76-76v.,

- zeznania świadka J. M. k. 76v. – 77,

- zeznania świadka K. K. (1) k. 6v., k. 13, k. 88-88v.

W dniu 14 stycznia 2013 r. oskarżony przebywał w J. – w C. w okolicy apteki (...). Obok niego przechodziła pokrzywdzona I. C. wraz z K. K. (1). Wtedy oskarżony wyzwał pokrzywdzoną wulgarnymi słowami, zagroził pobiciem, szarpnął ją. Pokrzywdzona słysząc te słowa, widząc agresję kierowaną wobec niej, obawiając się, że oskarżony zrealizuje groźbę, schroniła się do apteki i wezwała Policję.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego R. K. k. 10v., k. 12v. k.

13v., k. 14v., k. 59-60,

- zeznania świadka I. C. k. 4 – 4v., k. 12, k. 74v.-75v.,

- zeznania świadka D. S. k. 7v., k. 14, k. 76-76v.,

- zeznania świadka K. K. (1) k. 6v., k. 13, k. 88-88v.,

W dniu 06 marca 2013 r. oskarżony i pokrzywdzona spotkali się na targowisku miejskim w J.. I. C. była wtedy w towarzystwie D. S.. Wtedy także oskarżony użył wobec pokrzywdzonej słów wulgarnych i powiedział, że wrzuci ją do rzeki. Pokrzywdzona bojąc się oskarżonego, obawiając się spełnienia tej groźby wezwała Policję.

Oba spotkania oskarżonego z pokrzywdzoną były przypadkowe.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego R. K. k. 10v., k. 12v. k.

13v., k. 14v., k. 59-60,

- zeznania świadka I. C. k. 4 – 4v., k. 12, k. 74v.-75v.,

- zeznania świadka D. S. k. 7v., k. 14, k. 76-76v.,

- zeznania świadka K. K. (1) k. 6v., k. 13, k. 88-88v.,

Oskarżony R. K. ma 40 lat, na jego utrzymaniu pozostaje dwoje dzieci, na które ma zasądzone alimenty w łącznej wysokości 300 zł. Pracuje w Pomocy Społecznej (...) z wynagrodzeniem 1380 zł. miesięcznie. Oskarżony był w przeszłości karany.

Dowód:

- dane osobowo-poznawcze oskarżonego R. K. k. 59,

- dane o karalności i odpisy wyroków k. 18-19, k. 27-28, k. 29-30, k. 31.

Oskarżony R. K. zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i sądowym nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów (k. 10v., k. 12v., k. 13v., k. 14v., k. 59 – 60). Oskarżony wyjaśnił, że w dniach: 14 stycznia 2013 r. i 06 marca 2013 r. spotkał przypadkowo pokrzywdzoną I. C.. W trakcie obu tych spotkań wyzywał ją wulgarnymi słowami, jednak nie groził jej. Powodem jego zachowania było to, że pokrzywdzona wtrącała się w jego związek z J. M. i dążyła do tego, by oni rozstali się, a J. M. wróciła do brata pokrzywdzonej P..

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego w zakresie stawianych oskarżonemu zarzutów nie zasługują na wiarygodność. Pozostają one w oczywistej sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonej I. C., jak też z zeznaniami bezpośrednich świadków tych zdarzeń: K. K. (1) i D. S. oraz świadka M. B. (1).

Wątpliwości nie budzi to, że w dniach: 14 stycznia 2013 r. i 06 marca 2013 r. oskarżony R. K. spotkał się przypadkowo z I. C. oraz podczas tych spotkań wyzywał ją wulgarnymi słowami. Wskazują na to spotkanie zarówno pokrzywdzona, świadkowie K. K. (1) i D. S., jak i oskarżony. Wszyscy wskazani powyżej jednoznacznie i konsekwentnie podali, że oskarżony używał wtedy wobec pokrzywdzonej słów wulgarnych. Wyjaśnienia oskarżonego, jakoby podczas obu tych spotkań nie groził pokrzywdzonej, są niewiarygodne. Z zeznań I. C. wynika kategorycznie, iż oskarżony spotkawszy pokrzywdzoną w dniu 14 stycznia 2013r. w C. na Placu (...) najpierw wyzywał ją wulgarnymi słowami, a gdy pokrzywdzona nakazała mu przestać, zagroził jej pobiciem używając przy tym wulgarnego określenia i szarpnął ją za ubranie. Pokrzywdzona podła także, iż tego samego dnia spotkała ponownie przypadkiem oskarżonego, wtedy znów ją wyzywał. Z jej zeznań wynika także, iż 06 marca 2013 r. oskarżony R. K. na terenie targowiska miejskiego wyzywał ją wulgarnymi słowami i zagroził wrzuceniem do rzeki. Relacja pokrzywdzonej z przebiegu tego zdarzenia

jest konsekwentna i spójna. Pokrzywdzona w identyczny sposób zrelacjonowała przebieg obu zdarzeń w postępowaniu przygotowawczym i przed Sądem, swoje zeznania podtrzymała podczas konfrontacji z oskarżonym w postępowaniu przygotowawczym. Zeznana te nie zawierają sprzeczności, które dałyby podstawę do podważenia wiarygodności jej zeznań. Składane przez pokrzywdzoną zeznania w trakcie postępowania karnego różnią się od siebie jedynie w drobnych, nieistotnych fragmentach, co z pewnością wynika z dynamiki zdarzeń z jednej strony, z drugiej natomiast silnych emocji towarzyszących tym zdarzeniom, stresu, lęku, które to okoliczności nie pozwalają na bardzo szczegółowe, bardzo dokładne, a wręcz drobiazgowo zapamiętanie ich przebiegu, a następnie odtworzenie. Emocje towarzyszące obu zdarzeniom i ich dynamika wręcz obiektywnie wykluczają możliwość zapamiętania przebiegu zdarzeń w drobnych szczegółach. Tym samym brak możliwości bardzo dokładnego odtworzenia przebiegu obu zdarzeń przez pokrzywdzoną jest całkowicie uzasadniony, a oczekiwanie, by świadek bardzo drobiazgowo zapamiętał zdarzenie jest obiektywnie niemożliwe do zrealizowania. Relacja pokrzywdzonej jest przy tym dość szczegółowa, nie opiera się na ogólnych stwierdzeniach, ponadto jest konsekwentna i spójna, co daje podstawy do uznania jej za wiarygodną. Wersję przedstawioną przez pokrzywdzoną potwierdzają naoczni świadkowie obu zdarzeń, a towarzyszący wówczas pokrzywdzonej: D. S. i K. K. (1), przy czym oskarżony nie zaprzeczył, by w/w byli świadkami jego zachowania. Świadek K. K. (1) zeznał, iż oskarżony w jego obecności wyzywał pokrzywdzoną i groził jej oraz szarpał za ubranie. Podał także, iż wie od pokrzywdzonej, że gdy była na targu sytuacja się powtórzyła. Zeznania świadka co do zasady pozostają spójne z zeznaniami pokrzywdzonej z tym, że są one mniej dokładne. Świadek spójnie z pokrzywdzoną wskazał, iż oskarżony nie tylko wyzywał I. C. i groził jej, ale też szarpał pokrzywdzoną. Zdarzenie było dynamiczne, oskarżony zachował się wulgarnie wobec pokrzywdzonej, stąd świadek mógł nie zapamiętać dokładnie jego przebiegu. Świadczy to natomiast o tym, iż pokrzywdzona I. C. i świadek K. K. (1) mimo, że pozostają aktualnie w konkubinacie, nie uzgodnili wspólnej wersji zdarzenia, by złożyć obciążając oskarżonego zeznania lecz opisali ich przebieg w taki sposób, w jaki zdarzenia te zapamiętali. Zarówno I. C., jak i K. K. (1) zeznali, iż gdy spotkali tego samego dnia ponownie oskarżonego, wtedy R. K. nie groził pokrzywdzonej, nie naruszał jej nietykalności, a wyłącznie używał wobec niej wulgarnych słów. To także dowodzi temu, że w/w zeznali prawdziwie o zdarzeniu, nie obciążając w swych zeznaniach dodatkowo oskarżonego zachowaniem, które nie miało miejsca, nie podali kłamliwie, że oskarżony ponownie groził pokrzywdzonej, a zatem w granicach swych zdolności postrzegania i następnie ich odtwarzania zrelacjonowali to, czego faktycznie byli świadkami. Świadek D. S. podobnie jak I. C. opisał zdarzenie z dnia 06 marca 2013 r. Wskazał, że początkowo oskarżony wyzywał pokrzywdzoną wulgarnymi słowami, po czym groził jej wrzuceniem do rzeki. Zeznania tego świadka są konsekwentne, spójne, w pełni korelują z zeznaniami pokrzywdzonej I. C.. Świadek ten zrelacjonował także zdarzenie z dnia 14 stycznia 2013 r., w którym wprawdzie nie uczestniczył, jednak relację o nim słyszał od I. C.. Także i w tej części zeznania D. S. odpowiadają zeznaniom I. C.. O wiarygodności zeznań pokrzywdzonej i prawdziwości przedstawionego przez nią przebiegu zdarzenia z dnia 14 stycznia 2013 r. z udziałem oskarżonego świadczą także zeznania osoby całkowicie obcej dla oskarżonego i pokrzywdzonej – pracującej wówczas w aptece (...) świadka M. B. (1). Świadek zeznała, że gdy pracowała, do apteki weszła zdenerwowana kobieta - pokrzywdzona informując ją, że musi zadzwonić na Policję, bo pozostający na zewnątrz mężczyzna groził jej pobiciem, zabiciem. Pośrednio relację pokrzywdzonej I. C. odnośnie spotkania z oskarżonym w dniu 06 marca 2013 r. potwierdziła pracownica komisju, świadek M. B. (2). Wprawdzie świadek nie była naocznym świadkiem zdarzenia zarzucanego aktem oskarżenia, jednakże to do niej zwróciła się pokrzywdzona o pomoc, gdy po raz drugi spotkała się w dniu 06 marca 2013 r. z oskarżonym tuż po kierowaniu wobec jej osoby wulgarnych określeń. Zeznania wskazanych świadków są spójne i konsekwentne, brak w nich istotnych sprzeczności, które podważałyby ich wiarygodność, stąd też stanęły u podstaw czynienia w sprawie ustaleń faktycznych. Jednocześnie, w konsekwencji uznania ich za prawdziwe, należało odmówić wyjaśnieniom oskarżonego wiarygodności w tej części, w której oskarżony zaprzeczył, by w dniach: 14 stycznia 2013 r. i 06 marca 2013 r. kierował wobec osoby I. C. groźby pobicia, czy wrzucenia jej do rzeki.

Za wiarygodne należało uznać dowody z dokumentów załączonych do akt sprawy i ujawnionych na rozprawie głównej bez ich odczytywania, albowiem zostały sporządzone zgodnie z przepisami prawa przez uprawnione do tego instytucje, nadto żadna ze stron nie kwestionowała ich zgodności z rzeczywistym stanem, również Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania ich prawdziwości.

Mając całokształt powyższych okoliczności na uwadze należało uznać, iż oskarżony R. K. dwukrotnie, w dniach: 14 stycznia 2013r. i 06 marca 2013 r. w J. groził I. C.: w dniu 14 stycznia pobiciem, a w dniu 06 marca spowodowaniem obrażeń ciała, albowiem za taką groźbę należy uznać zapowiedź wrzucenia do rzeki. Zamiarem oskarżonego było każdorazowo wywołanie lęku i zagrożenia u pokrzywdzonej. Tym samym oskarżony poprzez swoje zachowanie wypełnił ustawowe znamiona występku określonych w art. 190 § 1 kk. Przypadkowość dwóch spotkań, w jakich doszło do kierowania gróźb, zdecydowała o nieprzyjęciu, iż zachowania te stanowią jeden czyn zabroniony z art. 12 kk. Każdorazowo bowiem oskarżony na nowo podejmował zamiar przestępczy. Podobny sposób działania oskarżonego podjęty w krótkich odstępach czasu dał podstawy do ustalenia, że oskarżony działał natomiast w warunkach wskazanych w art. 91 § 1 kk. Na fakt, iż pokrzywdzona I. C. bała się oskarżonego, realizacji zapowiedzianych przez oskarżonego gróźb wskazuje to, że każdorazowo wzywała na pomoc Policję. Zasady doświadczenia życiowego dają podstawy do wyprowadzenia wniosku, że tylko osoba zagrożona zachowaniem innego człowieka, obawiająca się o swoje bezpieczeństwo wzywa na pomoc Policję. Agresywne zachowanie się oskarżonego, groźenie pokrzywdzonej w obecności osób jej towarzyszących, w miejscach publicznych daje podstawy do przyjęcia, że groźby te zarówno w odczuciu subiektywnym pokrzywdzonej, jak i obiektywnie, poprzez osobę postronną mogły być odebrane jako groźby realne zwłaszcza, że oskarżony uciekł się do zastosowania przemocy wobec pokrzywdzonej- szarpnięcia jej za odzież, a następnie pomiędzy oskarżonym a K. K. (2) już po zdarzeniu z dnia 14 stycznia 2013 r. doszło co najmniej do szamotaniny, użycia siły fizycznej, na co wskazał zarówno świadek K. K. (1), jak i oskarżony. O tym, że pokrzywdzona obawiała się realizacji groźby formułowanej w dniu 14 stycznia 2013 r. świadczy ponadto i to, że weszła do pobliskiej apteki prosząc o pomoc. Także o realności groźby w odczuciu I. C. świadczy udanie się jej do komisju. Wprawdzie pracownica komisju nie wskazała, by pokrzywdzona wyglądała na osobę przestraszoną, jednakże pokrzywdzona weszła do komisju nie bezpośrednio po kierowaniu wobec niej groźby lecz po drugim spotkaniu z oskarżonym, kiedy kierował on wyłącznie wobec niej wyzwiska. Także zachowanie pokrzywdzonej po tych zdarzeniach dowodzi temu, że groźby oskarżonego odebrała poważnie. Jak zeznali mieszkający z nią świadkowie: K. K. (1) i D. S., bała się wychodzić sama z domu, towarzyszyli jej kiedy tylko mogli, gdy wychodziła na zakupy. Bacząc na to, w jakich okolicznościach doszło do kierowania gróźb należy stwierdzić, iż subiektywna obawa pokrzywdzonej i jej przekonanie o prawdopodobieństwie ich realizacji było uzasadnione, a groźby oskarżonego winny być odebrane na poważnie przez przeciętnego obserwatora dając podstawy do uzasadnionej obawy ich spełnienia.

Dokonując oceny stopnia społecznej szkodliwości obu czynów Sąd miał na uwadze okoliczności, o jakich mowa w art. 115 § 2 kk, a zatem rodzaj i charakter naruszonych dóbr, rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynów, postać zamiaru, motywację sprawcy. Mając na uwadze to, co kierowało oskarżonym przy popełnieniu przestępstw, to, że była to reakcja na wyrażenie negatywnej opinii o oskarżonym do jego przyjaciółki, na której mu bardzo zależało i z którą dopiero zaczął się spotykać, przypadkowość obu tych spotkań, działanie pod wpływem chwili, impulsu, nieprzemyślane, niezaplanowane, w czasie tych dwóch spotkań wypowiedzenie każdorazowo tylko jednej groźby karalnej, ale także wypowiedanie się wulgarnie, uciekanie się do przemocy przy kierowaniu jednej z gróźb- szarpnięcia pokrzywdzonej, Sąd uznał, iż stopień ten był wysoki, jednakże nie nadmierny.

Wina umyślna oskarżonego i zamiar bezpośredni w okolicznościach niniejszej sprawy nie budzi żadnych wątpliwości. Oczywistym bowiem jest, iż oskarżony świadomie i dobrowolnie, nie będąc determinowany żadnymi czynnikami zewnętrznymi, dwukrotnie groził pokrzywdzonej: pobiciem i spowodowaniem obrażeń ciała. Z faktu, iż oskarżony skierował względem pokrzywdzonej słowa wskazujące na to, że może ją pobić, wrzucić do rzeki wynika jednoznacznie, iż jego celem było wywołanie obawy u pokrzywdzonej. Nie ma wątpliwości, iż zachowanie oskarżonego było nacechowane zamiarem bezpośrednim. W zakresie znamion czynu z art. 190 § 1 kk nie znajduje się zamiar popełnienia przestępstwa będącego treścią groźby. Jest prawnokarnie obojętnym, czy groźący planuje ową groźbę spełnić, nie jest też istotne, w jakim celu sprawca wyraża groźbę. Zważywszy na to, iż oba zachowania nie były zaplanowane, przemyślane, zamiar ten narodził się nagle, w momencie zauważenia pokrzywdzonej, stopień winy oskarżonego zasługuje na uznanie za wysoki, jednakże nie nadmierny.

Mając na uwadze stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonego, stopień winy, okoliczności wskazane powyżej, kierując się dyrektywami wymiaru kary z art. 53 § 1 i 2 kk i art. 58 § 1 kk Sąd wymierzył oskarżonemu karę 5 miesięcy

pozbawienia wolności przy zastosowaniu art. 91 § 1 kk, gdyż zaistniały do tego warunki. Sąd baczyl przy tym, aby orzeczona kara nie przekroczyła stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów. Sąd miał na uwadze, wymierzając karę, także zachowanie oskarżonego przed i po popełnieniu przestępstwa. Oskarżony był wielokrotnie karany, odbywał karę pozbawienia wolności, był też karany za trzy występki z art. 190 § 1 kk popełnione w grudniu 2008 r. i styczniu 2009 r. Wskazać należy, iż oskarżony został warunkowo zwolniony z zakładu karnego w dniu 21 grudnia 2011 r., a czynów tych dopuścił się w okresie próby związanym z warunkowym przedterminowym zwolnieniem. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, a także cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć wobec oskarżonego i potrzebę kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, Sąd zdecydował o wymierzeniu oskarżonemu kary pozbawienia wolności w wymiarze 5 miesięcy.

Sąd uznał natomiast, iż wobec oskarżonego istnieje pozytywna prognoza kryminologiczna dająca podstawy do orzeczenia kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Zawieszając wykonanie kary Sąd bowiem bierze pod uwagę przede wszystkim postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa oraz to, czy kara tak orzeczona jest wystarczająca dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia popełnienia przestępstwa w przyszłości.

Fakt uprzedniej wielokrotnej karalności oskarżonego za przestępstwa sam w sobie nie jest przeszkodą do orzeczenia kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i nie może jako taki przesądzać o tym, iż oskarżony nie zasługuje na to, by warunkowo zawiesić wykonanie kary. Wynika to jednoznacznie z tego, że ustawodawca przewidział możliwość orzeczenia kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie tylko co do recydywistów, ale też multirecydywistów, a zatem sprawców, którzy wracają na drogę przestępstwa, popełniając przestępstwa podobne do uprzednio popełnionych o wysokim stopniu społecznej szkodliwości w ujęciu abstrakcyjnym, nadto przebywających uprzednio przed długi okres czasu w zakładzie karnym. Dla oceny prognozy kryminologicznej nie może pozostać bez wpływu to, co było powodem takiego dwukrotnego zachowania się oskarżonego wobec pokrzywdzonej. Z relacji pokrzywdzonej I. C., D. S., K. K. (1) i J. M. wynika niezbicie, iż powodem zachowania oskarżonego był ostry konflikt pomiędzy oskarżonym a bratem pokrzywdzonej spowodowany relacjami tych mężczyzn z J. M.. W konflikt ten była także zaangażowana pokrzywdzona, albowiem po rozstaniu się jej brata P. z J. M. chcąc, by ta wróciła do brata, oczerniała oskarżonego w jej oczach. Miało to miejsce wtedy, gdy J. M. spotykała się z oskarżonym i krótko przed skierowaniem wobec pokrzywdzonej gróźb karalnych. Oskarżony wiedział od J. M., że pokrzywdzona wypowiada się do niej o nim niepocholebnie. Obawiał się więc, że ta opinia pokrzywdzonej w połączeniu z naleganiami brata pokrzywdzonej, by J. M. ponownie zamieszkała z bratem pokrzywdzonej odniesie skutek. To pchnęło oskarżonego do skierowania wobec pokrzywdzonej dwukrotnie gróźb karalnych, wyzwisk, szarpnięcia pokrzywdzonej. Istotnym przy tym jest to, że oskarżony nie planował tych przestępstw, nie kontaktował się celowo z pokrzywdzoną mimo, że wiedział, gdzie mieszka, a spotykając ją przypadkiem skierował owe groźby. Oskarżony podczas tych dwóch spotkań skierował słownie wyłącznie dwukrotnie groźby karalne. Zastosowana wobec pokrzywdzonej jednorazowo przemoc nie była dla niej dotkliwa, szarpnięcie nie było mocne, bolesne, jak wskazała pokrzywdzona i nie odczuła ona tego jako istotną dolegliwość, reakcja oskarżonego była przy tym natychmiastowa, na co także wskazała pokrzywdzona, oskarżony sam zaniechał od razu takiego zachowania, bez jakiegokolwiek interwencji pokrzywdzonej, czy innych osób. Oznacza to, że zdał sobie sprawę z naganności swego zachowania. Jak zeznała pokrzywdzona, po tych zdarzeniach widziała się przypadkowo z oskarżonym, stała z nim na przystanku autobusowym, oskarżony nie zaczepiał jej w jakikolwiek sposób, nie rozmawiał z nią, pogodził się także z jej bratem. To świadczy, iż oskarżony popełniając te dwa przestępstwa działał pod wpływem negatywnych emocji, impulsu, jego zachowanie nie było przemyślane, wyrachowane, zaplanowane, oskarżony przeprosił pokrzywdzoną za wulgarne zachowanie. Okoliczności, w jakich doszło do popełnienia przez oskarżonego obu przestępstw, a następnie jego późniejsze prawidłowe, właściwe zachowanie wobec pokrzywdzonej dają podstawy do twierdzenia, iż czyny te miały charakter incydentalny, a kara pozbawienia wolności orzeczona z warunkowym zawieszeniem jest karą wystarczającą dla osiągnięcia celów kary wobec oskarżonego i z pewnością zapobiegnie powrotowi do przestępstwa. Stanowisko takie wyraziła także pokrzywdzona, która nie uznała za słuszne, by orzec za te przestępstwa karę bezwzględnie pozbawienia wolności. Sąd określił przy tym długi, 5 – letni okres próby, który jest okresem z pewnością wystarczającym do zbadania prawidłowości postawionej prognozy kryminologicznej. By oskarżony realnie odczuł dolegliwość związaną

z popełnionymi przestępstwami Sąd orzekł wobec oskarżonego karę 60 stawek dziennych grzywny, a wymiar ten znajduje uzasadnienie i w stopniu społecznej szkodliwości czynów oskarżonego, jak też w stopniu winy. Ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny Sąd miał na uwadze niskie dochody oskarżonego oraz konieczność łożenia na utrzymanie dzieci. Sąd w okresie próby zobowiązał nadto oskarżonego do wykonywania pracy zarobkowej i powstrzymywania się od nadużywania alkoholu, a także orzekł zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną przez okres 3 lat z uwagi na to, iż oskarżony jednego z przestępstw dopuścił się z użyciem przemocy. Sąd oddał oskarżonego pod dozór kuratora, który będzie czuwał nad przestrzeganiem przez oskarżonego w okresie próby porządku prawnego, realizacją nałożonych obowiązków.

Na podstawie art. 29 ust. 1 i 2 Ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze w związku z § 14 ust. 2 pkt 3 i § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu, Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz ustanowionego oskarżonemu obrońcy z urzędu kwotę 528 zł. wobec złożonego w tym zakresie wniosku obrońcy. Ustalając wysokość wynagrodzenia dla obrońcy oskarżonego Sąd uwzględnił, że obrońca oskarżonego brał udział w 3 terminach rozprawy, w postępowaniu uproszonym (360 zł.) i w postępowaniu zwyczajnym (po 84 zł. za każdy termin rozprawy). Jak wynika ze złożonego do protokołu rozprawy wniosku obrońcy, koszty obrony nie zostały na rzecz obrońcy uiszczone. Nadto Sąd zasądził na rzecz obrońcy oskarżonego należny od tej kwoty podatek od towarów i usług, stosownie do treści § 2 ust 3 cytowanego powyżej Rozporządzenia.

Zwalniając oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, Sąd miał na uwadze to, że oskarżony osiąga niskie dochody- 1380 zł. miesięcznie, ma na utrzymaniu dzieci, na które są zasądzone alimenty w łącznej wysokości 300 zł., zatem uiszczenie przez niego kosztów sądowych byłoby zbyt uciążliwe.